Nr 241. ROK 1840 WTOREK 20 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Urszuli Panny.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Jaromiła.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
19	6	27" 2" 791	+ 2, 7	2, 14	Pł Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	26 11, 750	+ 5, 1	2, 38	" "	"	Deszcz
	10	9, 644	+ 4, 1	2, 64	Zachodni średni	"	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 1 Października. —

Rząd francuzki miał już urzędowną otrzymać wiadomość, iż porta ottomańska oświadczyła vice-królowi, że na jego propozycye przystać nie może. Dziś słychać że gabinet angielski odrzucił propozycye Mehmeda Ali.

Słychać, że jenerał Bertrand, otrzyma osieroccną przez jenerała Fririon posadę komendanta inwalidów.

Cabrera i jego siostry opuścili onegdaj po południu nasze miasto, udając się do wysp Hyeryjskich. — Podczas pobytu swego w Paryżu, Cabrera widywał tylko nie wielu z swoich przyjaciół, ale zwiedzał wszystkie publiczne pomniki, mianowicie arkadę triumfalną *de l'Etoile*. *National* donosi z goryczą, że wielu znakomitych legitymistów przy obiedzie który dawali dla dowódzcy hiszpańskiego, wczasie jego pobytu w Paryżu, obsypywali go oznakami czci. Ale i minister Remusat nie najlepiej postąpił, bo kazał mu wrócić mnóstwo wozów, które zatrzymano na granicy, w których znajdowały się wspaniałe sprzęty srebrne, będące własnością Królowej Krystyny i opatrzone jéj herbem, a które złupił Cabrera spotkawszy na drodze madryckiej. Tych sreber używano w czasie wspomnionego obiadu, podziwiano ich wspaniałość i chwalono niezmiernie zbytnią grzeczność pana Remusat.

Z Tulonu piszą pod dniem 27 września: Paropływem *Faeton* zostały admirałowi Hugon przesłane świeże depesze. Telegraf jest w ciągłym ruchu, ale nic nie słychać nowego z wschodu ani z Hiszpanii.

— Dnia 5 Października. —

Messager zaprzecza dziś twierdzeniu jakoby rząd wstrzymywał przez kilka dni ogłoszenie telegraficznych depeszy z wschodu, i najmocniej zapewnia że takowe natychmiast po ich nadejściu byweją ogłaszane.

Względem nowego gabinetu w Madrycie wyraża się *Courier français* w następujący sposób:

»Nowy gabinet nie zawiera kandydatów, których, jak wiadomo, Espartero przede wszystkiem mieć żądał. Panowie Gonzales, Onis i Olazaga nie znajdują się w nim. Zdaje się że wpływ junty przemógł nad armią. P. Ferrer, vice-prezes gabinetu i bezwątpienia jego głowa, kierował ostatniem powstaniem i jest prezesem junty madryckiej. Jest to bogaty, zdatny i szanowany powszechnie człowiek. Mamy nadzieję że on nie podda swego kraju bezrządowi.

Dzienniki *La Presse* i *Journal des Débats* donoszą że junta madrycka zakazała wpuszczać je do Hiszpanii.

Niektóre osoby na pewno liczyły że wiadomość o bombardowaniu i zdobyciu Bejrutu, zpowoduje ogłoszenie postanowienia królewskiego zwołującego izby, i rozkaz dla admirałów Duperre i Lalande aby się jak najspieszniéj połączyli z flotą admirała Hugon. *Moniteur* jednak zachowuje dziś najgłębsze milczenie; zamiast donieść o jakiem postanowieniu gabinetu, ministeryalne dzienniki mówią tylko że rząd musi teraz pomyśleć o silném i przezornem postępowaniu. Ze wszech stron zapewniają iż rząd francuzki chce spokojnie patrzyć na wypadki aż do ich stanowczego rozwiązania, i zostawić Mehmeda Ali losowi.

Constitutionnel oświadcza iż gabinet francuzki od czasu otrzymania wiadomości o odpłynieniu admirała Stopford ku Syryi, nie wątpił ani na chwilę o zaczepném działaniu przeciw brzegom tego kraju. Uzbrojenia Francyi usprawiedliwione są tem co zaszło. Nie tak jednak pewno przewidywano bombardowanie Beirutu. Beirut jest miastem zupełnie otwartem i kiedy bombardowanie trwało przez dziewięć dni. *Constitutionnel* mniema że zdobycie Beirutu nie podaje w ręce sprzymierzonych mocarstw wnętrza kraju. Co się tycze Alexandryi, nie wiadomo czy i przeciw temu miastu w podobny sposób ma być postąpionem, ale wypada być na wszystko przygotowanym.

Galignanis Messenger. Dziś jeszcze nie uważa w zdobyciu Beirutu wypadku zmieniającego położenie rzeczy, i cieszy się że *Journal des Debats* jest tego samego zdania. »Jeśli dobrze zawiadomieni jesteśmy tedy stan téj sprawy, teraz właśnie może wziąść szczęśliwy obrot. Albowiem propozycye Mehmeda Ali były jeszcze w drodze kiedy rozpoczęto kroki nieprzyjacielskie.

W listach prywatnych przeciwnie czytamy: »Dziś nieco ochłonęliśmy z przestrachu, który wczoraj wszystkie stronnictwa bez wyjątku opanował. Niektórzy nawet objawiają zdanie, że atak na Beirut jest może pierwszym i ostatnim środkiem gwałtownym, dla okazania Mehmedowi że tu nie o żart idzie.

Żona marszałka Bourmont umarła w Nantes.

— *Syryja.* —

Leipziger Allgemeine Zeitung, zawiera raport o ataku na Beirut przywieziony przez paroplyw *Prometheus* z Malty, z którego następujące szczegóły wjmujemy: »W dniu 8 wrześoia. Kommodor Napier dowódzca eskadry angielskiéj pod Beirutem, przedsiewziął potrzebne środki ku rozpoczęciu ataku na to miasto, który w dniu 9 z rana miał mieć miejsce, ale wiadomość o mającém wkrótce nastąpić przybyciu admirała Stopford, wstrzymała kroki Kommodora Napier. Jakoż z rana dnia 9 przybył admirał Stopford, tudzież kapitan Walker, mianowany jak wiadomo admirałem tureckiéj eskadry. Admirał Stopford wiedział, że oddział jazdy Ibrahima paszy ma przybyć Beirutowi na pomoc, postanowił więc uprzedzić te posiłki. Wezwał więc Anglików i innych cudzoziemców mieszkających w Beirut, eby schronili się na statki angielskie. Paropływy jego wzięły wojsko lądowe na pokład. W dniu 10 września ze świtem, cztery paropływy, kilka okrętów liniowych i oddział eskadry tureckiéj, udały się ku brzegom, a admirał Stopford kazał przez parlamentarza wezwać Solimana paszę, aby oddalił się z Beirut. Parlamentarz wrócił z oświadczeniem, że Solimana paszy nie ma w Beirut, a gubernator Mehmed Bej zajęty jest w innéj stronie. Admirał Stopford kazał rozpocząć ogień. Zaczęto operacye udanym napadem na stronę północno-zachodnią miasta, jakby tam chciano wylądować. Soliman pasza pospieszył z znaczną częścią wojska, ku zagrożonemu miejscu. Dwa okręty angielskie utrzymywały w tém miejscu przez kilka godzin rzęsisty ogień, który jak się późniéj dowiedziano, nie małą zadał stratę, albowiem około 1000 ludzi poległo od kul i zapadłych murów. Tymczasem Kommodor Napier popłynął z jednym okrętem liniowym i paropływami mającemi na pokładzie wojsko liniowe ku wschodniéj części miasta i wysadził je na ląd. Zaraz potém zajęto się urządzeniem obozu, czemu Egipcyanie nie opierali się. W nocy mnóstwo mieszkańców miasta przybyło do obozu, dla połączenia się z tureckiem wojskiem. Przez dzień 11 trwał ciągle ogień przeciw miastu, a tymczasem gorliwie zajmowano się na brzegach wzmocnieniem pozycyi. W dniu 12 kapitan statku *Cyklop* otrzymał rozkaz uderzenia na twierdzę znaną pod nazwiskiem Czebel. Po wyrzuceniu kilku bomb, kapitan wysadził wojsko na ląd, które jednak przez gar-

nizon twierdzy odparte zostało, przyczém napadający stracili 7 poległych i 14 ciężko ranionych, a jednak w nocy garnizon upuścił fortecę, a Anglicy następnie zajęli ją. Ogień z okrętów na miasto i jego okolicę trwał przez cały dzień, do obozu tureckiego przybyło wielu zbiegów egipskich, którzy przywieźli wiadomość, że Soliman pasza zamierza uderzyć na obóz. W skutku tego kilka okrętów zarzuciło kotwicę jeszcze bliżéj brzegu. Z rana dnia 13 okręt *Hydra* wyrzucił kilka bomb do obozu egipskiego, kilkadziesiąt zbiegów stawiło się na pokładzie fregaty austryackiéj i mieszkańcy gór zażądali broni. W dniu 14 wysłano cztery okręty z bronią dla pokoleń góralskich. W dniu 15 ogień został przerwany, a wojsko egipskie zaczęło wychodzić z miasta. Dnia 16 Anglicy zajęli Beirut. Syn Emira Beszir przeszedł do Turków. W dniu 20 września okręt *Cyklop* otrzymał rozkaz bombardowania Said i głoszono już że Egipcyanie oddalili się ztamtąd. *Hydra* z oddziałem wojska została wysłaną do Tripolis. Liczba zbiegów egipskich, którzy przybyli do obozu tureckiego, wynosi 150 ludzi. Anglicy mieli już 4000 górali uzbroić a 1800 innych, przyłączyło się do nich. Ibrahim pasza z znakomitym korpusem wojska, zbliżał się do Beirut. Mehmed Ali otrzymawszy pierwsze wiadomości z Beirut kazał wspaniale oświetlić Alexandryę. — W dniu 20 września przybył tam austryacki paropływ z Konstantynopola, który przywiózł depeszę dla 4ch konsulów, a dla paszy postanowienie sułtana pozbawiające go godności wice-króla Egiptu.— Na pokładzie paropływu *Promotheus* znajduje się 27 ranionionych.

Malta Times, z którego po większéj części czerpane są powyższe wiadomości, zawiera liczne korespondencye z pokładu okrętów admirała Stopford. Donoszą one zgodnie, że z obozu Egipcyan zbiegostwo znaczne miało miejsce i jeszcze większe jest oczekiwanem.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 19 do dani 20 Października.

Strzyzarski Tomasz ob., Knieger Adolf. Eckstein Leopold, Schouppe Appolinar ob., z Polski; — Bergk kapitan kuryer, Potocki Adam hr., Gallet Jan, Widal Ludwik i Maxymilian, z Galicyi. — Larisz Karol baron, Deiken Maurycy, Löwenberg Antoni, Pistory Jan, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Magino Fryderyk pułkow. do Polski; — Drzewiecki Stanisław ob., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 121 D. S. J.

SEKRETARZ JENERALNY SENATU RZĄDZĄCEGO *Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w biórze jego odbywać się będzie licytacya *in minus* przez opieczętowane to jest sekretne deklaracye na dostawę druków Rządowych dla biór administracyjnych i sądowych przez czas jednoroczny, to jest od dnia 1go stycznia 1841 roku do ostatniego grudnia tegoż roku potrzebnémi być mogących, pod warunkami przez Senat Rządzący w dniu 28 września r. b. do N. 5781 D. G. S. zatwierdzonemi.

Deklaracye powyższe obok złożenia w kassie głównéj *vadium* w kwocie złp. 1,233 gr. 12 mają być składanemi do dnia 31 października r. b. włącznie pomiędzy godziną 10 rano a 2gą popołudniu w Sekretaryacie Jłoym Senatu w formie jak niżéj.

Deklaracya.

W skutek obwieszczenia Sekretarza Jeneralnego Senatu z dnia (N. N.) w Dzienniku Rządowym N. (N. N.) względem odbywać się mającéj do dnia 31 października r. b. licytacyi in minus na dostawę druków Rządowych dla biór administracyjnych i sądowych przez czas jednoroczny to jest od 1 stycznia 1841 roku do ostatniego grudnia tegoż roku potrzebnemi być mogących składam niniejszą deklaracyą iż dostawy rzeczonéj za odstąpieniem (tu deklarant wyrazi ilość procentu przez siebie odstępowanego, od kwoty jakaby wedle oszacowania warunkami licytacyi wskazanego przypadała (podejmuję się i takową według tychże warunków licytacyi przezemnie przejrzanych i zrozumianych, w ilości mi przekazanéj wzupełności i jak najdokładniéj uskutecznię. Zaświadczenie zaś kassy głównéj jako należne vadium złożyłem znajduje się na niniejszéj deklaracyi zamieszczone) daléj wyszczególnić powinien deklarant datę, imie i nazwisko.

Po takowym wzorze deklaracyi ostrzega się ażeby deklaracye pod nieważnością pisane były wyraźnie, bez przekreśleń lub zastrzeżeń, i ażeby na wierzchu opieczętowanéj deklaracyi napisaném było »deklaracya co do

licytacyi przez Sekretarza Jlnego Senatu z d. (N. N.) do Nru (N. N.) ogłoszonéj tudzież poświadczenie kassy na złożone vadium.

O warunkach zaś licytacyi każdego czasu w biórze podpisanego powziąść wiadomość można będzie.

Kraków d. 5 października 1840.

(3r.) DAROWSKI.

Nro 5134.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na mocy udzielonego sobie przez Senat Rządzący pod Nrem 5120 D. G. S. upoważnienia zawiadamia tych wszystkich [których to interessować może, iż w dniu 22 października r. b. o godzinie jedenastéj przed południem odbywać się będzie w biórach Wydziału licytacya na trzechletnią dostawę, dla górnictwa krajowego od ceny złp. pięć groszy dwadzieścia za jeden garniec oleju czystego, tudzież iż termin téj dostawy rozpoczyna się z dniem pierwszym grudnia r. b. ktokolwiek zatém ma zamiar podjęcia się téj dostawy zechce (po zaopatrzeniu się w kwotę złop. tysiąc na *vadium* które aż do ukończenia się terminu dostawy w kassie głównéj pozostanie jako rękojmia) przybyć w czasie wyżéj oznaczonym w miejsce wskazane, gdzie warunki téj licytacyi każdego czasu w godzinach kancellaryjnych będą mogły być przejrzanemi.

Kraków dnia 9 października 1840 r.

A. WĘŻYK.

(3r.) *Nowakowski* Sekr.

Nro 1797

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do spadku po Maryannie Wohlfeil w roku 1824 w Krakowie zmarłéj, aby w terminie 3ch miesięcy zgłosili się do Trybunału po odebranie z depozytu sądowego kwoty złp. 31 w massie téj znajdujących się, pod rygorem przyznania jéj na rzecz skarbu publicznego.

Kraków d. 10 października 1840 r.

Zastępca Prezesa Sęd. Appel.

M. SOCZYŃSKI.

(1r.) Z. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

Nro 1170

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy w depozycie sądowym w masie Tekli Gibaszeńskiéj pozostaje na rzecz Marcina i Reginy Bednarczyków kwota złp. 8 gr. 8 z szacunku domu Nro 45 na Piasku pochodząca, przeto Trybunał, wzywa tychże Marcina i Reginę Bednarczyków z miejsca zamieszkania niewiadomych, aby w terminie 3ch miesięcy zgłosili się do Trybunału po odebranie powyższéj kwoty pod rygorem przyznania jéj skarbowi publicznemu.

Kraków d. 10 października 1840 r.

Zastępca Prezesa Sęd. Appel.

M. SOCZYŃSKI.

(1r.) Z. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

Nro 2123.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy po Teodorze Dzikowskim w roku 1833 w Krakowie zmarłym, aby w terminie 3ch miesięcy zgłosili się do Trybunału z stósownemi dowodami po odebranie z depozytu kwoty złp. 68 gr. 13 pod rygorem przyznania jéj skarbowi publicznemu.

Kraków d. 29 września 1840 r.

J. Pareński.

(2.) *Brzeziński.*

Doniesienie prywatne.

Podpisany ma zaszczyt donieść szanownéj publiczności, że przeniósł swój warsztat w ulicę Grodzką pod Nr 199. A zaopatrzywszy swój skład w gotowe roboty poleca się dalszym łaskawym względom.

Teodor Baranowski,
krawiec męzki.

(2r.)

W jednéj z celnych ulic miasta Krakowa jest w dobrym stanie dom z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w kantorze *Gazety Krakowskiéj.*